

www.azorawski.com

Nowy Jork, 2012

Zegar zbawienia na ikonie Trójcy Świętej Andrieja Rublowa

Andrzej Żórawski

Kontakt z autorem przez e-mail: ziarnodobra@aol.com

Wszystkie cytaty zawarte w tej pracy pochodzą z Pisma Świętego, Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań - Warszawa 1990

*Copyright © ® 2012 by Andrzej Żórawski.
Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie
pracy lub jej części bez zgody autora jest zabronione.*

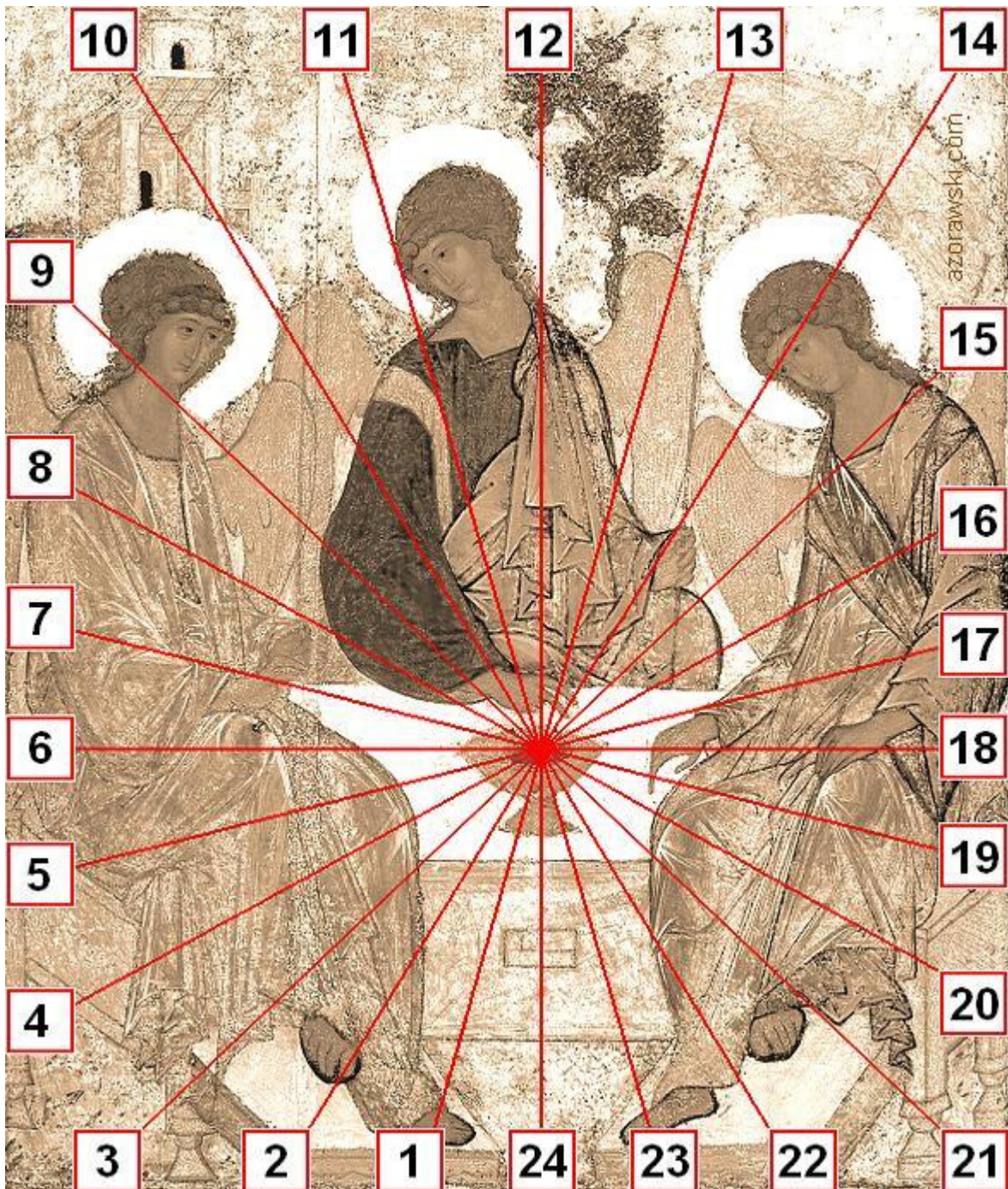
Żydzi traktowali, że cały dzień upływa od zachodu słońca do zachodu słońca. Dla części dnia między wschodem słońca i zachodem słońca stosowali podział na dwanaście godzin o czym upewniają nas słowa samego Jezusa, które przytacza w Ewangelii św. Jan (11:9) : *"Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin"*. Świt wyznaczał początek pierwszej godziny, południe zaczynało się z godziną szóstą, a zachód słońca kończył dwunastą - ostatnią godzinę. Zależnie od pory roku godziny miały zmienną długość, gdyż były związane z czasem słonecznym i w stosunku do zegara używanego przez nas współcześnie ulegały przesunięciom. Noc natomiast Żydzi dzielili na straże. W Nowym Testamencie czytamy o czterech strażach. Św. Mateusz (14:25) pisze *"Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich krocząc po jeziorze"*. Św. Łukasz (12:38) przytacza zaś słowa Jezusa z pouczenia o "gotowości na przyjście Pana": *"Czy o drugiej, czy trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie"*.

Powyższe wyjaśnienie będzie pomocne do powiązania godzin zegara używanego przez czterech ewangelistów z godzinami współczesnego 24 godzinnego zegara.

Spróbujmy jeszcze znaleźć opis i dowiedzieć się według jakiego zegara Bóg dzieli czas. Z pomocą przychodzi nam fragment Apokalipsy wg św. Jana (4:2-11): *"Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu. Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. Przed tronem - niby szklane morze podobne do kryształu, a w środku tronu i dokoła tronu cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu: Zwierzę pierwsze podobne do lwa, Zwierzę drugie podobne do wołu, Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką i Zwierzę czwarte podobne do orła w locie. Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i nie mają spoczynku, mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. A ilekroć Zwierzęta oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddaje pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzuca przed tronem wieńce swe, mówiąc: «Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone»"*.

Jaspis i krwawnik, *"tęcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu"* akcentują Miłosierdzie Boże. *"Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców"* - dotyczy "Bożego dnia" złożonego z 24 godzin. *"A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy"*, które symbolizują wolę i moc Bożą. O każdym czasie, w każdej godzinie Bóg odbiera dziękczynienie, bo Jemu należy się chwała i cześć, o czym świadczą zwierzęta symbolizujące działanie woli i mocy Bożej, a także zaznaczają to starcy - godziny, które przez wieki budują historię świata i na okrągło, nieustannie świadczą : *"... boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone"*. Bóg więc dzieli upływający czas na części - dni 24 godzinne, jest to zbieżne z zegarem przez nas używanym.

Weźmy teraz pod uwagę malunek przedstawiony na ikonie Trójcy Świętej według artystycznej wizji św. Andrieja Rublowa z początku XV wieku. Na ofiarę w kielichu wskazuje wola Ojca (prawa dłoń), zaś na Ofierze skupia się uwaga Ducha Świętego (kierunek spojrzenia Ducha). Ofiara więc wiąże się z symbolicznym centrum duchowym Trójcy Świętej. Wokół niej ogniskują się zdarzenia odmierzane taktami zegara według Bożego podziału doby na 24 godziny. Środek zegara łączę z Ofiarą w kielichu, a całą płaszczyznę obrazu dzielę, wokół środka zegara, na 24 jednakowe kąty (15° każdy), które będą oznaczały godziny. Przyjmuję przy tym, że linie godzin 6 i 18 są liniami poziomymi na rysunku przechodzącymi przez środek kielicha i Ofiary. Otrzymany rysunek (przedstawiony poniżej) stanowi dla tej niezwykłej ikony szatę zdarzeń, którą nazywam zegarem zbawienia.



Czwartek - do zachodu słońca czyli ok. godziny 18 był według kalendarza żydowskiego 13 dniem miesiąca nisan. Po godzinie **18** rozpoczynał się 14 dzień nisan, a Jezus wraz z uczniami zasiadał do Ostatniej Wieczerzy. Linia godziny 18, dotyka prawej dłoni Ducha Świętego, która symbolizuje Jego wolę oraz Jego lewej dłoni oznaczającej moc. Jezus więc w czasie Ostatniej Wieczerzy zgodnie z wolą Bożą i w mocy Bożej ukazał nam pod postacią chleba Boże Ciało i wypowiedział przy tym zadziwiające słowa - *"bierzcie i jedzcie"* (św. Mateusz 26:26). Słowa te bez pomocy Ducha Świętego są dla nas niezrozumiałe. W Ciele tym są wszystkie niezbędne wartości potrzebne do budowy dobra. Chrystus ofiarował nam również Kielich wypełniony Jego Krwią - uczynkami Jego dobra okupionymi cierpieniem i powiedział *"pijcie z niego wszyscy"*. Chrystus darował nam Ciało i Krew ale aby to Ciało trwało w nas potrzebna jest moc Duch Świętego i nasze ufne serce. Jeśli przystępujemy do stołu Bożego - do Ołtarza i przyjmujemy trwające na wieki Ciało i Krew to nasza wola w łasce Bożej pobudza nasze serce w rytmie ożywiającym w nas Ducha mającego *"życie w sobie samym"* (św. Jan 5:26). *"A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa"* (św. Jan 17:3). Duch ten może żyć w nas, a my w nim ale gdy nasze uczynki są złe może nas opuścić i wstąpić do Ojca. Ostatnią Wieczerzę opisują czterej ewangelisti: św. Mateusz 26:17-35, św. Marek 14:12-25, św. Łukasz 22:7-38 i św. Jan rozdział 13 do 17 włącznie oraz św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian 11:23-25.

Po upływie godziny **21** Jezus opuścił Wieczernik i wraz z apostołami udał się do Ogrodu Oliwnego. Na zegarze zbawienia symbolizuje to przylegająca do krańca stołu Wieczerzy stopa Syna, która jest również stopą Ducha. W Ogrodzie Oliwnym *"odszedłszy nieco dalej"* od uczniów modlił się do Ojca. *"Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?"* (św. Marek 14:37). Po czym *"te same słowa"* modlitwy Jezus kieruje do Ojca jeszcze dwukrotnie. Gdy Jezus wypowiada słowa: *"«Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go"*. Na zegarze zbawienia symbolizuje to stopa Ducha (wsparcie Ducha), którą przecina linia godziny **23**. *"Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: «Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?»"* (św. Łukasz 22:42-47). Ponieważ Jezus przyrównał długość modlitwy do upływu jednej godziny to można w przybliżeniu oszacować, że w sumie trzy modlitwy wypełniły czas do północy, a więc około godziny **24** Jezus został pojmany. Linia tej godziny na zegarze zbawienia wypada między podnóżkami Ojca i Ducha. W wymiarze przestrzennym jest to nasze miejsce przy stole "uczty w Królestwie Bożym". W wymiarze czasowym jest to ta chwila, w której człowiek wydaje Syna Bożego na pojmanie. W wymiarze alegorycznym Jezus spoglądając do góry z tego miejsca w kierunku Nieba widzi przesłaniający Niebo kielich wypełniony grzechami ludzi, a za kielichem dostrzega siebie i drzewo życia. Jezus jest już gotowy by wypić ten kielich, wziąć na siebie ludzkie grzechy, a opróżniony kielich napełnić dla ludzi dobrem swych uczynków. *"Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli"* (św. Mateusz 26:57). *"Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród"* (św. Jan 18:12-14). Wydaje się, że Annasz był najstarszym z grona żyjących wówczas arcykapłanów bo pełnił wcześniej w latach 6-15 funkcję arcykapłana, a jeden z jego synów Eleazar, sprawował urząd arcykapłana w latach 16-17, co świadczyłoby, że Annasz był już w podeszłym wieku ("ojciec"

w gronie arcykapłanów). Annasz przesłuchiwał Jezusa około godziny **1** - na zegarze zbawienia zdarzenie to reprezentuje stopa Ojca. *"Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza"* (św. Jan 18:24). Kajfasz szukał świadectwa przeciw Jezusowi w obecności arcykapłanów, starszych i uczonych w Piśmie (św. Marek 14:53). Między godziną **2** i **3** zgromadzenie osądza Jezusa, że *"Winien jest śmierci"* (św. Mateusz 26:66). Na zegarze zbawienia reprezentuje to stopa Ojca, która jest również stopą Syna przylegającą do zbudowanego przez człowieka ołtarza zdrady, na którym stoi kielich wypełniony ludzkimi grzechami.

Między godzinami **3** a **6** Piotr trzykrotnie zapiera się, że jest uczniem Jezusa (św. Mateusz 26:69-75). Jak wiemy to Piotr został wybrany przez Jezusa po Jego zmartwychwstaniu na podporę wśród Apostołów - otrzymał władzę pasterską (św. Jan 21:15-19). Na zegarze zbawienia linie tych trzech godzin przecinają zasłonięte przez szatę nogi Ojca i Syna. Piotr trzykrotnie zaparł się, że jest uczniem Jezusa, trzykrotnie zasłonił się szatą kłamstwa, bo jego szata pasterska nie była jeszcze utkana przez Trójcę Świętą. Po tym trzykrotnym kłamstwie ucznia Syna Bożego, Jezus zostaje wydany Piłatowi. Zauważmy również, że gdy Jezus odszedł od stołu Wieczernika to rozpoczął wędrówkę do przygotowanego przez człowieka stołu zdrady - ołtarza zdrady z ustawionym na nim kielichem grzechów.

"Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi" (św. Marek 15:1, por. św. Mateusz 27:1, 2 oraz św. Łukasz 22:66-71, 23:1).

Piątek - do zachodu słońca czyli około godziny 18 był według kalendarza żydowskiego 14 dniem miesiąca nisan. Po godzinie 18 zaczynał się 15 dzień nisan, w którym rozpoczynało się Święto Prześniaków i jednocześnie szabat.

W Piątek około godziny **7** Piłat zapytał Jezusa: *"«Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Odpowiedział mu: «Tak, Ja nim jestem»"* (św. Marek 15:2). Na zegarze zbawienia linia godziny 7 dotyka prawej dłoni Ojca oznaczającej Jego wolę, która wskazuje na kielich. W tej właśnie godzinie Ojciec poleca Syna władzy człowieka reprezentowanej przez rzymskiego prefekta Judei - Poncjusza Piłata. Upewnił o tym Piłata sam Jezus mówiąc: *"«Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie»"* (św. Jan 19:11). *"Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: «Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku». Lecz oni nastawali i mówili: «Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd». Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, działy przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w Isniący płaszcz i odesłał do Piłata"* (św. Łukasz 23:4-11). Zdarzenie to mogło zajść około godziny **8**. Na zegarze zbawienia linia godziny 8 przechodzi nad lewą dłonią Ojca symbolizującą Jego moc. Ojciec podtrzymuje więc w swojej mocy polecenie osądu Syna przez człowieka. *"Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Zapytał ich po raz trzeci: «Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię». Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagali się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę"* (św. Łukasz 23:20-25).

Okolo godziny 9 z ludzkiego wyroku "Na krzyż z Nim" oraz "Krew Jego na nas i na dzieci nasze" (św. Mateusz 27:22-26) rozpoczyna się biczowaniem bolesna fizyczna męka Syna Bożego. Na zegarze zbawienia ze zdarzeniem tym łączy się linia godziny 9, która dotyka prawej dłoni Syna symbolizującej Jego wolę i przecina aureolę chwały Ojca. O tej godzinie Jezus podnosi z ołtarza zdrady kielich grzechów ludzkich i przechyla go do swojego Serca. Wlewanie tej gorzkiej i bolesnej zawartości kielicha do Serca Zbawiciela będzie trwało aż do chwili Jego śmierci czyli do godziny 15. Zauważmy, że prawa dłoń Syna oznaczająca Jego wolę, spoczywa na ołtarzu między liniami godzin 9 i 15 (w sumie 6 godzin). Wydaje się, że ma to na celu podkreślić, że wszystkie wydarzenia, które nastąpiły między godzinami 9 i 15 wynikają z działania człowieka ale są usprawiedliwiane wolą Syna wyrażoną słowami gdy był przybity do Krzyża - "Ojczy przebacz im, bo nie wiedzą co czynią" (św. Łukasz 23:34). Chrystus bierze na siebie nasze grzechy - wypija kielich ludzkich grzechów ustawiony przez człowieka na ołtarzu zdrady.

Uczeni w Piśmie, starsi, arcykapłani i arcykapłan Kajfasz - w procesie Jezusa występowali jako oskarżyciele i prokurator. Byli oni najbardziej wykształconymi ludźmi w ówczesnym Izraelu. Stali na straży tradycji i rytuału - reprezentowali ludzką "mądrość". Arcykapłan Kajfasz sprawował wówczas funkcje najwyższego pośrednika między Bogiem, a Izraelem. Pełnił on funkcję przewodniczącego Wielkiego Sanhedrynu (inaczej Wysokiej Rady) stanowiącego najwyższą radę religijno-sądowniczą narodu żydowskiego. Po tym jak Jezus wskrzesił zmarłego Łazarza wielu Żydów uwierzyło w Jezusa. "Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: «Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród». Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: «Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród». Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocstwo, że Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. Tego więc dnia postanowili Go zabić" (św. Jan 11: 47-53).

Poncjusz Piłat - rzymski prefekt (zarządca) Judei. Jego obowiązkiem było zachować w Judei porządek i "pokój" według zaleceń cesarza rzymskiego ale przy współpracy z Sanhedrynem. Było to więc związane ze ściąganiem podatków przy jednoczesnym podtrzymywaniu istniejących stosunków w podziale władzy. Piłat przewodził procesowi Jezusa i wspierany wołaniem arcykapłanów - "Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!" (św. Jan 19:6) oraz krzykiem Żydów - "Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!" (św. Jan 19:15, oraz św. Łukasz 23:21, św. Mateusz 27:23) zatwierdził wyrok Sanhedrynu, że Jezus - "Winien jest śmierci" (św. Mateusz 26:66), bo jak twierdzili Żydzi - "My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym" (św. Jan 19:7).

Herod Antypas - odrzucony przez Boga sędzia w procesie Jezusa. Tetrarcha Galilei i Perei. Poślubił swoją bratową Herodiadę, czym wywołał oburzenie wśród Żydów. Z jego polecenia ścięto głowę krytykującego ten związek Jana Chrzciciela.

Jedynym obrońcą Jezusa, wymienionym w Piśmie jest żona Piłata. Jej słowa skierowane do Piłata w czasie gdy odbywał się przewód sądowy przytoczył św. Mateusz (27:13) - "Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu".

Miłość od Boga pochodzi, łączy się z Bogiem i do Boga prowadzi - reprezentuje ją w tym procesie Syn Boży - oskarżony. Miłość więc, była sądzona przez ludzką "mądrość" i została skazana na cierpienie, poniżenie i eliminację. Uczynili to więc ludzie niewrażliwi na dotyk Miłości, którzy starali się zachować po swojemu rozumiany "pokój", bez prawdy i wolności.

Po ubiczowaniu około godziny **10** Jezus zostaje przez ludzi ukoronowany koroną cierniową i wyszydzony. Następnie rozpoczyna się Jego droga na Golgotę. W Ewangeliach wg św. Mateusza (27:27-31) i św. Marka (15:16-20) znajdujemy podobne opisy tego zdarzenia: *"Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować".* Św. Jan (19:1-6) opisuje, że Jezus po ubiczowaniu i wyszydzeniu przez żołnierzy *"wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł ... : «Oto Człowiek».* Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: *«Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!»*" Na zegarze zbawienia linia godziny 10 dotyka prawej dłoni Syna symbolizującej Jego wolę, a następnie przechodzi przez aureolę chwały Ojca i wskazuje na Jego dom. W wymiarze alegorycznym Chrystus Król musi donieść do domu Ojca martwe drzewo Krzyża by wbite w Bożym ogrodzie - zespolone z Bogiem zakwitło życiem. W czasie Drogi Krzyżowej *"szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»"* (św. Łukasz 23:27-31). Zielone drzewo to życie w ciele Jezusa, suche zaś to nasze ludzkie życia w śmiertelnych ciałach. Wpisane w Krzyż nasze śmiertelne ciała, Jezus niesie do Nieba by ożywić życiem wiecznym.

Droga Krzyżowa Jezusa trwała około godziny. Między godzina **11** a **12** Jezus zostaje ukrzyżowany. *"Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim"* (św. Jan 19:19,20). Na zegarze zbawienia linie tych godzin przecinają ramiona syna i aureolę chwały Syna obejmując Jego głowę. Przybity do drzewa Krzyża Syn Boży, rozpoczyna odmieniać to suche drzewo w Drzewo Życia.

"Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie" (św. Mateusz 27:38). Około godziny **12** Jezus wysłuchuje tych dwóch skazańców. *"Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju»"* (św. Łukasz 23:39-43). Prośby obu złoczyńców dotyczą pragnienia życia. *"Wybaw więc siebie i nas"* to prośba o życie człowieka skazanego na śmierć, *"wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa"* to słowa człowieka pogodzonego z wyrokiem i proszącego o życie wieczne.

Można przypuszczać, że około godziny **13** Jezus rozmawiał ze swoją Matką i z Apostołem Janem, co w Piśmie określa się jako "Testament z Krzyża". Linia tej godziny przenika wolę Syna i łączy ją ze skałą: *"Kiedy więc Jezus ujrział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie"* (św. Jan 19:26). Ta uczuciowa relacja Matka - Syn, stanowi skałę (fundament) Chrystusowego Kościoła.

O godzinie **14** rozpoczyna się godzina konania Jezusa. Z linią tej godziny łączy się prawa dłoń Syna symbolizująca Jego wolę oraz Jego lewa dłoń symbolizująca Jego moc. Ludzkie grzechy wlewane do Jezusowego Serca spalają się w Jego Krwi. Syn Boży odkupuje i

wyzwała człowieka ponosząc ciężar swojej fizycznej i duchowej męki. Wola i moc Syna Bożego transformują się w wolę i moc Ducha Świętego zapatrzonego w kielich goryczy. Po opróżnieniu przez Jezusa kielicha goryczy, Duch Święty odmieni ten kielich w Kielich Zbawienia napełniając go dobrem uczynków Jezusa. Nastąpi to w chwili rozpostarcia "Ziarna Dobra" Jezusa (opis w pracy "Ziarno Naszego Dobra"- www.azorawski.com), co zbiegnie się z przebicciem włócznią Chrystusowego Serca.

Fizyczne cierpienie Zbawiciela trwa do godziny **15**. O tej godzinie Jezus oddał Ducha Ojcu - symbolizuje to na zegarze zbawienia wspierana na linii godziny 15 głowa Ducha Świętego w aureoli chwały. *"O godzinie dziewiątej (czyli o godz. 15 według współczesnego zegara). Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć [z krzyża]»" (Marek 15:34-36). "A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda" (św. Jan 19:30-34).*

*"Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również oczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień" (św. Marek 15:42-47). "Były przy tym niewiasty, które z Nim (Jezusem) przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu" (św. Łukasz 23: 55-56). Można oszacować, że Józef potrzebował więcej niż godzinę na wykonanie wszystkich czynności opisanych w Ewangeliach. Pokonanie przez Józefa drogi do Piłata, rozmowa z Piłatem, zakupy płótna i droga powrotna na Golgotę zajęły Józefowi co najmniej godzinę. Ciało Jezusa zostało więc złożone do grobu między godziną **16** i **17**. Kobiety po powrocie do domów miały jeszcze czas przed godziną 18, a więc przed rozpoczęciem szabatu, na przygotowanie wonności i olejków dla zmarłego Jezusa. Na zegarze zbawienia w przestrzeni między godzinami 15 i 16 znajduje się serce Ducha Świętego. Być może odwagę Józefa by prosić Piłata o ciało Jezusa wspierało serce Ducha Świętego, pomimo, że Jego moc nie była jeszcze ludziom ujawniona.*

Sobota. O godzinie **18** rozpoczął się szabat. Na dwadzieścia cztery godziny ustały wszelkie prace - spoczynek szabatu. Ciało Jezusa spoczywało w grobie, a jego Duch pełen miłosierdzia wyzwał dusze spod mocy Złego. Zaznaczył to św. Piotr w Pierwszym Liście 3:18,19 - *"Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu".* Żydzi w tym samym czasie zupełnie nieświadomi tego zdarzenia zgodnie z pouczeniem Bożym przekazany Mojżeszowi i Aaronowi spożywali baranka Paschalnego "bez skazy" , pieczonego w ogniu i chwalili Boga radując się świętem obchodzonym na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej (por. Księga Wyjścia 12:1-28).

Niedziela. Po upływie szabatu w Niedzielnym poranek około godziny **7** zmartwychwstały Jezus ukazał się Marii Magdalenie. Rozważania na ten temat przedstawiam w pracy pt.:"Godzina Zmartwychwstania Chrystusa".